

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamaeje są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Na drugi kwartał od 1go kwietnia do ostatniego czerwca 1854.

GAZETA LWOWSKA z DODATKAMI dziennym i tygodniowym, tudzież ROZMAITOŚCIAMI wynosi kwartalnie:

dla miejscowych	3 zlr. 45 kr.
dla odbierających pocztą	4 zlr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Rosya. — Grecya. — Księstwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. marca. Dnia 15. marca 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I, część III. z roku 1854 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 8. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 28. grudnia 1853, mocą którego obwieszcza się ustanowienie i początek działania nowo-urządzonej dyrekcji podatkowej dla Krakowa i dla zachodniej części Galicyi.
- Nr. 9. Obwieszczenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 31. grudnia 1853 dotyczące rozwiązania urzędów pobocznych celnych II. klasy w Oberreuth, Bömisch-Hammer, Nixdorf, Kochlige i Weigsdorf i ustanowienia urzędu kontrolującego w Nixdorf.
- Nr. 10. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 1. stycznia 1854, na mocy którego nakazano wywołanie z obiegu biletów monetowych niemieckich na 10 krajearów.
- Nr. 11. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 2. stycznia 1854 dotyczące się przypuszczenia do przysięgi osób do dozoru lasów i myśliwstwa ustanowionych dla pełnienia służby myśliwskiej.
- Nr. 12. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 4. stycznia 1854 w przedmiocie obrotu sprzedaży jarmarcznej i targowej, tudzież obrotu apreturowego z niemieckim związkiem celnym, jakoteż co do urzędowych godzin urzędów austriackich na granicy celnej ku związkowi rzeczonemu.
- Nr. 13. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5. stycznia 1854, którem się podaje do wiadomości, że rząd cesarsko-austriacki przystąpił do traktatu zawartego w Eisenach na dniu 11. lipca 1853 r. między kilku rządami związku niemieckiego w przedmiocie zaopatrywania osób choroba złożonych i pogrzebania zmarłych obywateli państwa stron obydwóch i którem oraz urządzenia powyższego ogłoszono.
- Nr. 14. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, nadkomendy wojskowej, ministerstwa handlu, przemysłu i budowli publicznych, tudzież najwyższej władzy policyjnej z dnia 5. stycznia 1854 z ostrożnościami co do uległości wojskowej przy wydawaniu paszportów do podróży za granicą, jakoteż licencyi do wsiaływania na okręt.

Hiszpania.

(Raport jeneralnego kapitana Aragonii. — Uwzięnienie demokratów.)

Madryt, 25. lutego. Od jeneralnego kapitana Aragonii Ribero nadszedł do Madrytu raport, że żołnierze insurekcyjni i uzbrojeni cywiliści umknęli drogą ku Hueska, ale są zwałwo ścigani. Dnia 22. wydał Ribero dekret, na mocy którego uczestnicy insurekcyi będą według ustaw wojennych sądzeni. Zbiegi, którzy w przeciagu dwóch dni niestaną przy swych chorągwiach, schwytni z bronią w ręku będą na śmierć skazani, a bez broni na karę więzienia. Przechowywanie broni i wszelkie narażanie na niebezpieczeństwo spokojności publicznej jest również w namienionym dekrete pod ścisłą karą zakazane. Od 21. zaprowadzono nieustający sąd wojenny.

Wczoraj i przedwczoraj przyaresztowano 63 demokratów, którzy powiększej części mieli udział w wypadkach w marcu i maju 1848 roku.

(A. B. W. Z.)

Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 4. marca. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej zabrał głos lord John Russell: Proponuję modyfikację dziennego porządku. Przy otworzeniu parlamentu raczyła Jej Mość Królowa zalecić zmianę ustawy dotyczącej się parlamentowego zastępstwa, a 13. lutego prosiłem o pozwolenie dla przedłożenia takiego rozporządzenia. Dzień 13. marca był przeznaczony na drugie odczytanie, i wkrótce potem oznajmił szanowny baronet, że przedłoży projekt poprawki, w którym ogłosi, że przedłożenie bilu wśród zachodzących okoliczności nie jest na czasie. Niewiem, jaka nim przytem kierowała przyczyna. Ale w terażniejszym położeniu uznał rząd za rzecz potrzebną rozpocząć odroczenie kwestyi i znalazł dwie ważne przyczyny, nakazujące to odroczenie. Pierwszą jest stan spraw wewnętrznych, a drugą zewnętrzne położenie. Izba wotowała już budżet floty i wojska, i już w przyszły poniedziałek przedłoży kanclerz skarbu projekt finansowy. A zatem drugie odczytanie bilu niemoże nastąpić przed ośmiu dniami, to znaczy dopóki budżet niebędzie rozpoznany. Wiadomy jest izbie stan spraw zewnętrznych. Wszelkie negocjacje zmierzające do utrzymania pokoju spelzły na niczem, a do Cesarza Rosyi postano ostatnie wezwanie dla ustąpienia z księstw naddunajskich. Nieprzychylenie się do tego wezwania będzie za wypowiedzenie wojny uważane. Ku końcu tego miesiąca możemy się spodziewać odpowiedzi, a jeżeli ta odpowiedź wypadnie odmownie, co nie jest niepodobnem do prawdy, tedy będzie powinnością ministrów oznajmić parlamentowi, że Jej Mość Królowa jest w wojnie z jednym z mocarstw kontynentalnych. W takim składzie rzeczy uważa rząd za rzecz stosowną, drugie odczytanie bilu reformy na 27. kwietnia odroczyć. W ten sposób nastęrczy się izbie sposobność rozpoznać i przedłożony już projekt i rozporządzenia, które się Szkocyi i Irlandyi w szczególności tyczą. — Po zwawej dyskusyi uchwaliła izba drugie odczytanie bilu reformy zgodnie z propozycją lorda Johna Russella na 27. kwietnia.

W izbie wyższej zapytał lord Derby, czyli rząd chce tylko odroczyć bil reformy, czyli też na terażniejszej sesyi całkiem go zaniechać. Lord Aberdeen odpowiedział, że rząd jest kontent z przyjęcia, jakiego doznał bil ze strony narodu, gdyż lud angielski uznaje, że ten projekt do ustawy jest szczerzy, stosowny i liberalny. Pomimo to zaproponuje lord John Russell odroczenie drugiego odczytania na dzień 27. kwietnia, gdyż wprzód należy wotować potrzebne dla wojska fundusze.

(W. Z.)

— Bankiet zapowiedziany u lorda Mayora dla oficerów odwołano według doniesienia w dzienniku *Advertiser* w inieniu rządu temi słowy sir J. Graham'a:

„Rząd angielski uznał za rzecz stosowną zaniechać bankietu, zwłaszcza że faktycznie nieprzyszło jeszcze do wojny.“

Z Preston, gdzie opór robotników potąd jeszcze nieustal, donosi „Telegraf“, że robotnicy tamtejsi zmówili się na obcych czeladników chcących pracować w opuszczonych fabrykach. Do bójkki wprawdzie jeszcze nieprzyszło, ztemwszystkiem jednak odczytano dla ostrożności ustawę o rokoszu. Z Londynu wysłano 100 slug policyjnych; metingi pod gołem niebem są wzbronione.

(Abbl. W. Z.)

(Przybycie Sir H. Seymour do Londynu.)

Londyn, 6. marca. Sir Hamilton Seymour, dotychczasowy ambasador angielski w Petersburgu przybył tu dzisiaj z familią swojā. Wczoraj popołudnia była mgła wzdłuż wybrzeży angielskich tak

gesta, że parostatek rządowy, który wiozł posła, zmylił drogę, zoczył od bramy portowej i wypłynął pod South Foreland, gdzie musi zostać aż do najbliższego odpływu morza, Sir Hamiltona przewieziono czółnami na ląd.

Francya.

(Okólnik ministra spraw zewnętrznych do francuskich agentów dyplomatycznych za granicą.)

Paryż, 5. marca. *Moniteur* ogłasza okólnik ministra spraw zagranicznych do wszystkich francuskich dyplomatycznych agentów za granicą. Osnowa tego okólnika następująca:

Paryż, 5. marca 1854.

Mości Panie! Znasz pan teraz odpowiedź Cesarza Mikołaja na list Jego Mości Cesarza i czytałeś zapewne także manifest, który ów monarcha wydał do swego ludu.

Ogłoszenie tych dwóch dokumentów zniszczyło ostatnie nadzieje, jakieby jeszcze pokładać można w roztropności gabinetu petersburskiego; ta sama ręka, która sobie za zaszczyt poczytywała swą stałość, z jaką Europie roztrząsnionej w swych posadach ofiarowała podporę, ta sama ręka otwiera teraz sama drogę namiętnościom i przypadkom. Rząd Cesarza zasmucony jest bezskutecznością swych usiłowań i niepowodzeniem swego umiarkowania; ale za zbliżeniem się wielkiej walki, której niewywołał i w której pomocnym mu będzie patriotyzm narodu francuskiego, czuje potrzebę uchylecia od siebie raz jeszcze odpowiedzialności za wypadki, zwalając cały jej ciężar na mocarstwo, które zato przed historją i przed Bogiem będzie musiało złożyć rachunek. Wiem, że wysokie względy utrudniają moje zadanie, ale spełnię je z przekonaniem, że niewyrzekłem ani słowa, któreby się niezgadzało z własnym moim sumieniem.

Gdy się Jego Cesarska Mość odezwał do Cesarza Rosji w wyrazach, w których się duch pojednawczy łączył z najszlachetniejszą otwartością, chciał Jego Cesarska Mość odjąć kwestyi, która świat trzymała w zawieszeniu między pokojem a wojną, odjąć wszelką niejasność, i usiłował ją uporządkować, niewłączając jego osobistej godności. Ale Jego Mość Cesarz Mikołaj, niasto pozostać w tych samych granicach i przyjąć rękę podaną w przyjaźni, wołał powołać się do faktów, które opinia publiczna ostatecznie osądziła, i wystawić się raczej jako cel systematycznej i rozmyślanej nieprzyjaźni — od początku przesilenia wywołanego przez rząd rosyjski — która-to nieprzyjaźń w sposób fatalny musiała jego zdaniem przywieść rzeczy do tego stopnia, na jakim stanęły. Nie mój głos, ale głos całej Europy odpowiada, że nigdy jeszcze nieroztropniejsza polityka w żadnej epoce nienatrafiała na przeciwników, którzyby w swoim oporze z większą spokojnością i cierpliwością stawali przeciw zamiarom, które ich sąd potępiał, a do których zwalczania obowiązywały ich interesa pierwszego rządu.

Niechcę dotykać zupełnie wyjaśnionej przeszłości, fakta mówią dość głośno; ale raz jeszcze muszę powtórzyć, że już niewolno w równie sprawiedliwym jak w skutkach swych ograniczonym żądaniu przywrócenia przywilejów Łacinnikom w ziemi świętej, szukać przyczyny tego, co teraz widzimy. — Ta kwestya była od pierwszych chwil pobytu księcia Menżykowa w Konstantynopolu uporządkowana; a owa kwestya, którą wniósł ten ambasador, gdy względem pierwszej został zaspokojony, wzburzyła świat i zwolna połączyła wszystkie gabinety pod wpływem tego samego uczucia ostrożności i tego samego życzenia zgody. Potrzebaż wyliczać wszystkie usiłowania, które się jedynie rozbiły o nieprzewycięzoną uporczywość? Cały świat zna te usiłowania i każdy wie, że jeżeli w ciągu układów wykonano materyalne demonstracje, tedy każdą taką demonstrację poprzedził akt agresywny ze strony Rosji.

Przypomnę tylko, że jeżeli eskadra francuska z końcem marca w zatoce Salamis zarzuciła kotwicę, tedy tylko dlatego, ponieważ się od miesiąca stycznia zaczęło ogromne skupianie wojsk w Besarabii; że jeżeli siły zbrojne Anglii i Francji zbliżyły się do Dardanelów, gdzie jednak dopiero w końcu czerwca przybyły, tedy tylko dlatego, ponieważ armia rosyjska obozowała nad brzegami Prutu, a postanowienie że przejdzie przez tę rzekę do 31. maja, było przyjęte i urzędownie ogłoszone; że jeżeli nasze floty później stanęły przed Konstantynopolem, tedy dlatego, ponieważ armaty już grzmiały nad Dunajem, i że nakoniec tylko dlatego później wypłynęły na Czarne morze, iż wbrew danemu przyrzeczeniu zostania w pozycji odpornej, rosyjskie okręta wojenne opuściły Sebastopol by zniszczyć okręta tureckie stojące w porcie Synopy. Wszystkie kroki, któreśmy uczynili w porozumieniu z Anglią, miały pokój na celu i zmierzały tylko do pośredniczenia między obydwojma walczącymi stronami. — Rosya przeciwnie kroczyła z każdym dniem jawniej do wojny.

Jeżeli istnieją dwa mocarstwa, których przeszłość i najnowsze związki w konflikcie, który Anglii i Francji zagrażał wojną z ogromnym państwem, musiały równocześnie stać się poblązającami dla Rosji i uważnemi na nasze ruchy, tedy temi mocarstwami były niezawodnie Prusy i Austria.

Wiadomo panu, że ich zasady zaraz z początku zgadzały się z naszymi i że Europa ukonstytuowana w sąd przysięgłych najuroczyściej wydała wyrok na pretensje i czyny, których charakteru żadna apologia, chociażby z najwyższej sfery pochodziła, teraz już zmienić nie może. Spór przeto niezachodzi między Rosją a Francją i Anglią, które pospieszyły na pomoc Turcji, ale między Rosją a wszystkimi państwami posiadającymi uczucie prawa, których przekonanie i własny interes skłania na stronę dobrej sprawy.

Stawiam przeto z otuchą jednomyślność wielkich gabinetów przeciw temu wywołaniu wspomnienia roku 1812, które bezpośrednio zastosowane zostało do Monarchy, który właśnie w lojalny sposób ostateczny uczynił krok do zgody. Całe postępowanie Cesarza Napoleona dowodzi dostatecznie, że on, jakkolwiek się szczył dziełnictwem sławy, którą mu pozostawiła głowa jego rodu, jednak nie niezaniebdał, ażeby jego wstąpienie na tron było ręką pokoju i spokojności świata.

O manifestie, którym Cesarz Mikołaj ludom swoim ogłasza przyjęte postanowienia, chcę powiedzieć tylko jedno słowo. Epoka nasza dotknięta tak ciężkimi klęskami była przynajmniej wolną od jednego nieszczęścia, które niegdyś najwięcej zakłócało pokój świata; chcę mówić o wojnach religijnych. O uszy rosyjskiego narodu odbija się poniekąd echo owych nieszczęsnych czasów, wyzywa się do walki w imieniu krzyża przeciw półkسیężycu i żąda od fanatyzmu tej pomocy, której niepodobna żądać od rozumu.

Nie jest rzeczą Anglii i Francji bronić się przeciw wymierzonym na nich zarzutom, nie wspierają bowiem Islamu przeciw prawosławnemu wyznaniu greckiemu; bronić będą terytorium tureckiego przeciw uroszczeniom Rosji; udają się tam w przekonaniu, że obecność ich armii w Turcji uchyli już bardzo osłabione przesady, które jeszcze rozłączają rozmaite klasy poddanych wysokiej Partii, i któreby tylko wtedy mogły znówu ożyć, gdyby odezwa z Petersburga prowokująca nienawiść ras i wybuch rewolucyjny, sparaliżowała szlachetne zamiary Sułtana Abdul-Medszyda. Naszym szczerem zdaniem jest, że dając pomoc Turcji pozytywniejszymi będziemy wierze chrześcijańskiej, aniżeli rząd, który z tej wiary robi narzędzie swej ambicji. Rosya zapomina przy wyrzutach, jakie innym robi, aż nadto, że w swoim państwie bynajmniej niepostępuje względem tych, którzy nienależą do panującego kościoła, z równą tolerancją, jaką się wysoka Porta słusznie szczyć może, i że okazując mniejszą gorliwość dla religii greckiej po-za swemi granicami a większą łagodność dla religii katolickiej wewnątrz tych granic, lepiejby słuchała przykazań Chrystusa, do których się tak głośno odwołuje. Przyjm pan itd. *Drouyn de Lhuys.* (W. Z.)

Rosya.

Czytamy w *Journal de St. Petersburg* z 18. lutego (2. marca.)

Otrzymałmy sprawozdanie z posiedzenia izby niższej z d. 17. lutego i z mowy, którą lord John Russell powiedział przy tej sposobności.

Nie tu miejsce podnosić krwawe zniewagi, których pamięć zachowa każdy wierny sługa Cesarza; niedosięgają one Najjaśniejszej osoby do której są zwróconemi. Poprzestaniem na uwagę, iż próżno szukanooby w rocznikach parlamentarnych przykładu podobnej niepowściągliwości języka w ustach ministra gabinetu, przeciw Monarsze, któremu kraj jego wojny jeszcze niewypowiedział. W tej mowie nie tyle ważnemi są obelgi ministra co postanowienia, które on ze strony rządu objawia. Odtąd widocznem się staje, że pokój świata nie tylko zależy już od przypadku, ale że wojna wchodzi bardzo stanowczo w stałe plany ministerium angielskiego.

Do tego konieczne doprowadzić musiała ta fatalna nieufność, która w kwestyi wschodniej była zarodem wszystkich poprzednich trudności, a która doprowadzi je nakoniec do najopłakaniejszego rozwiązania. Ze tę nieufność mogła powziąć Francya, że mogła ona aż do pewnego stopnia wyrodzić się w umyśle rządu jeszcze świeżego, który nie miał czasu nabyć długim doświadczeniem z poprzednich z nami stosunków, dokładnej znajomości naszych istotnych zamiarów, i który ulegał mimowolnie opinii prawie tradycyjnej, jaką utworzono sobie o polityce Rosyjskiej na Wschodzie, to łatwo pojąć. Ale ze strony Anglii, świadomej przeszłości i charakteru Cesarza z dawnych stosunków, uczucie tej natury słusznie zadziwia. Mniej jak każdy inny, rząd angielski winienby był przyjmować podejrzania podobne. W rękę ma dowód na piśmie, że nie opierają się one na żadnej podstawie. Albowiem jeszcze przed położeniem dzisiejszem, nim kwestye wywiązane z wysłania księcia Menżykowa do Konstantynopola, przybrały charakter sporu ważnego, nim Wielka Brytania stanęła na tej samej linii działania co Francya, Cesarz dobrowolnie wynurzył się z najzupełniejszą szczerością królowej i jej ministrom, w celu przeprowadzenia z niemi porozumienia ścisłego co do najważniejszej nawet ewentualności, jaka mogłaby dotknąć państwo Ottomańskie.

Od roku 1829, Jego Cesarska Mość śledził z baczną uwagą bieg wypadków w Turcji. Cesarz nie mógł zamknąć oczu na skutki zmian, jakie stopniowo wciskały się w istnienie tego państwa. Stara Turcyja zniknęła od czasu, jak starano się o wszczęcie tam instytucji wprost przeciwnych duchowi islamizmu, równie jak charakterowi i zwyczajom muzułmanów — instytucji mniej więcej pozytywnych ze wzoru nowoczesnego liberalizmu, a zatem zostających we wojnie otwartej z samą istotą Ottomańskiego rządu. Widocznem stawało się, że Turcyja ulegała przeobrażeniu zupełnemu, że wypadek tych doświadczeń, co najmniej wątpliwy, co do faktu zreorganizowania Cesarstwa, zapowiadał raczej zbliżanie się przesilenia mogącego je wzburzyć; że niespodzianie ztąd mógł powstać nowy porządek rzeczy, który jeszcze niepodobny do określenia, byłby w każdym razie zniweczeniem teraźniejszości nadal niemożliwej.

Do tych stałych i ciągle wzrastających powodów rozkładu, przyłączyły się niedawno jeszcze powikłania wynikające: z spraw Czarnogórczan, z prześladowań religijnych dokonywanych w wielu prowincjach chrześcijańskich, z sporu z rządem austriackim, z wiel-

kich trudności finansowych i nakoniec z ważnej sprawy Miejsce Świętych, której wymagania nakazujące ambasadora francuzkiego w Konstantynopolu zaczynały nadawać charakter ważny i groźny. Te powikłania, które utrzymywały głuche wrzenie pomiędzy ludnościami chrześcijańskimi, mogły z dnia na dzień wywołać nagłą katastrofę, którą czas było przewidywać.

Przenikniony niezmierną ważnością podobnej ewentualności, która w owej epoce wstąpiła prawie w dziedzinę możebności, a nawet prawdopodobieństwa, przekonany o skutkach zgubnych, jakie ztąd mogłyby wynikać, Cesarz uczuł potrzebę upewnienia się zawczasu, czy rząd angielski jego obawy podziela. Chciał zwłaszcza usunąć przez szczere porozumienie się uprzednie, wszelki powód niezgody pomiędzy W. Brytanią a Nim; Jego Cesarskiej Mości ustanowienie z tym rządem zupełnej tożsamości widoków, zdawało się rzeczą najwyższej wagi.

W tym celu, Cesarz wezwał ministra Anglii w St. Petersburgu, by przedstawił do wiadomości Królowej przewidywania Jego co do niebezpieczeństw, które zdawały się grozić równowadze powszechnej w Turcyi, w przyszłości mniej więcej bliskiej. Zażądał w tym przedmiocie od Jej królewskiej Mości Królowej W. Brytanii nawzajem serdecznej i poufnej opinii. Był to w istocie najwyraźniejszy dowód zaufania, jaki Cesarz mógł dać dworowi Londyńskiemu. Jego Cesarska Mość świadczył w ten sposób głośno o swej chęci najszerszego uprzedzenia wszelkiej późniejszej różnicy zdania pomiędzy dwoma rządami.

Sir Hamilton Seymour spełnił zaraz polecenie ważne, które mu dał Cesarz w długiej i poufnej rozmowie.

Z tego wyniknęła pomiędzy ministrami angielskimi dzisiejszymi a gabinetem Cesarskim korespondencya, nacechowana charakterem najprzyjaźniejszym.

Nie jest nam dozwolonem ogłaszać dokumenta nieurzędowe, których tajemnica nie należy do samego Cesarza, a które obejmują wynurzenia ufności wówczas wzajemnej. To nam tylko wolno powiedzieć, że w tym rozbiornie okoliczności, mniej więcej zdolnych zakłócić trwanie obecnego *status quo* na Wschodzie, w rozbiornie wychodzącym jednak z przekonania, w jakim się wzajem było, iż potrzeba robić wszystko dla utrzymania tego *status quo* i przedłużenia go o ile można najbardziej, nigdy nie było kwestyi o planie, według którego Rosya i Anglia rozrządziłyby uprzednio i samym losem rozmaitych prowincyi, z których składa się państwo Otomańskie, a tem mniej o umowie formalnej, pomiędzy nimi zawrzeć się mającej, bez wiedzy, opinii i współdziałania innych dworów. Po prostu i czysto ograniczono się na powiedzeniu sobie poufnie, ale bez zastrzeżeń z jednej lub drugiej strony tego coby było przeciwnem interesom angielskim, coby było przeciwnem interesom Rosyjskim, by w danym razie uniknąć można działania nieprzyjaźnego lub nawet sprzecznego.

Zwracając oczy na te ważne dokumenta korespondencyi tak poufnej, przypominając sobie ducha w jakim sami je oceniali ministrowie, z którymi ona miała miejsce w owej epoce, a którzy potem nie lękali się poddać smutnym uprzedzeniom, mogą zobaczyć, czy te uprzedzenia są sprawiedliwe. Szczególniej niech lord John Russell, który publicznie je wygłosił w wyrazach tak niesłychanych, odczyta tę korespondencyę, w której pierwszy miał udział przed ustąpieniem lordowi Clarendon kierunkiem wydziałem spraw zagranicznych. Niech zapyta swego sumienia, jeżeli ślepa uwodząca go namiętność pozwoli mu jeszcze dosłyszeć głos jego. Dziś już może rozstrzygnąć, czy to rzeczywiście prawda, że Cesarz nie był szczerym względem rządu angielskiego, albo czy raczej Jego Cesarska Mość nie posunął ufności względem Anglii tak daleko, jak tylko można było; czy istnieje najmniejszy powód wierzenia w nasze ambitne i wyłączne widoki na Konstantynopol; albo czy przeciwnie Cesarz nie wyłożył rzeczywistych zamiarów swoich w sposób, iż żadna wątpliwość unosić się nad nimi nie mogła, z powodu kombinacji politycznych, jakich unikać wypadało w razie ostatecznym, który już wówczas wskazał przeczności rządu angielskiego.

Grecya.

(Insurrekcyja w Epirze. — Nota zbiorowa reprezentantów Anglii, Francyi, Austrii i Prus. — Wiadomości potoczne.)

Ateny, 3. marca. W Epirze, — pisze „Oss. Triest.“ — przybrała insurrekcyja charakter powszechny; Tesalia jest jeszcze spokojna. (W sprzeczności z tem utrzymuje „Triest. Ztg.“, że i ta prowincya już powstała.) Okręgi Radowica, Tzumerka, od Laka aż do Suli, Aspropotamo i Agraffa są całkiem w powstaniu. Insurgenci w Epirze liczą 5000 ludzi. Do niedawna były tylko mało znaczące utarczki, ale od wczoraj nadeszły do stolicy wiadomości o ważniejszych wypadkach. Naczelnik insurgentów Grivasowiedział się, że 300 Redifów wyszło z cytaдели w Artę ku rzece, ażeby pod Salavra odebrać nadesłaną im z Janiny amunicyę; napadł na nich w wąwozie, położył trupem przeszło 200, resztę rozprószył i zabrał amunicyę, na drugi dzień udał się do małej włości „Skala di Lauros“, uderzył na strzegących tamtejszej pozycyi 300 Albańczyków, zmusił ich do rzucenia się w znajdujące się tam 3 wieże, puścił jedną z nich z dymem, przyczem 45 Albańczyków w ogniu zginęło, a przy odejściu kuryera opasał dwie drugie wieże.

Naczelnicy insurgentów Zervas i Rangos stoczyli ośmiodzinna walkę z 800 Albańczykami na ważnej pod nazwiskiem Pięciu Studni znanej pozycyi, którą Albańczyki opanować chcieli, ale ze stratą wielu poległych i pojmanych zostali odparci. Jak słychać kazano

jeńców w pień wyciąć; insurgenci byli do tego kroku zmuszeni przez wiarołomstwo niektórych dawniejszych jeńców, którzy za przyrzeczeniem, że już przeciw Grekom walczyć nie będą, byli do domu puszczeni, i po dwakroć złamali swe przyrzeczenie.

Dalej donosi „Oss. Tr.“:

Reprezentanci Austrii, Francyi, Anglii i Prus przesłali greckiemu rządowi zbiorową notę przeciw przypuszczeniu emigracyi z Grecyi do Turcyi. Poseł turecki doręczył bardzo dobitną protestacyę. Odpowiedź greckiego rządu zawierała jak słychać to oświadczenie, że nie jest w stanie małym wojskiem, które ma do swej dyspozycyi, przytłumić powszechną agitacyę ludu, że przy najmniejszym rozwinięciu nadzwyczajnej surowości, opuściliby żołnierze swe chorągwie, a rząd naraziłby się na niebezpieczeństwo wywołania w samej Grecyi rewolucyi, któryto stan byłby dla Turcyi jeszcze bardziej niebezpieczny a dla Grecyi zgubny. Zresztą dla usunięcia tego składu rzeczy, czyniono już, co tylko było można, a zwłaszcza, że także własność państwa była narażona na niebezpieczeństwo; gdyż niektórzy emigranci zrabowali magazyny ze zbożem, będące własnością państwa.

Francuska i Angielska parowa korweta zarzuciły kotwicę w Pireju; angielski paropływ odplynął do Prevesa, a francuski do Volo. Jak słychać, nie chcą admirałowie przychylić się do żądania Porty, ażeby na pokładzie swych paropływów otomańskie wojsko do Epiru zawieźli, mianowicie miał się przeciw temu wyrazić kontradmirał Sir E. Lyons.

Dnia 27. z. m. przyjmował Król Jego Mość na audyencyi, trwającej przez dwie godziny, posłów Anglii i Francyi.

Król Jego Mość był spowodowany posunąć na generała angielskiego filhelena i senatora Churh, który dawniej piastował godność generał-leitnanta, ale później zrezygnował. Namieniony senator chociaż już w sędziwym wieku, ale jeszcze dzielny, udał się natychmiast do stolicy dla wyrażenia Jego król. Mości za to swego podziękowania. (A. B. W. Z.)

Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny.)

Dziennik „Sieb. Bote“ donosi z widowni boju, że rosyjski generał-porucznik Liprandi posunął dnia 21. z. m. dwie kolumny przeciw lewemu skrzydłu szanów tureckich pod Kalafatem, z czego Turcy wnosząc o zamierzonym ataku na ich szanice rozpoczęli silną lecz bezskuteczną kanonadę. Rosyjanie strzelali z swej strony z granatników i cofnęli się po kilkogodzinnym ogniu działowym. O tym samym czasie pomknęła się jazda rosyjska ku Czupuszczeni i ztarała się przytem z kawalerją turecką, która musiała ze stratą ustąpić.

— Z Jas piszą z d. 27. lutego: Nadzwyczajny komisarz, generałny adjutant Budberg, przybył tu 20go w towarzystwie swego dyrektora kancelaryi wojennej p. Giers i dwóch adjutantów, i jak słychać uda się do Gałacz i Ibraiłowa, a następnie do Bukaresztu. Wnosząc z poczynionych przez Rosyan kroków wojennych zdaje się, że umyślono przeprowić się przez Dunaj pod Maczynem. Na ostrowie leżącym naprzeciw Ibraiłowa usypano dwa szanice i ustawiono 12 dział ciężkiego kalibru. Przybyłe niedawno pulki ułanów wielkiego księcia Konstantego i arcyksięcia Albrechta, które miały rozłożyć się na kwatery w Berladzie i Fokszanach, otrzymały rozkaz niezwłocznego dalej pochodu do Ibraiłowa (naprzeciw Maczynowi). W Fokszanach założono skład artyleryi i magazyny prochu, i dla lepszego ich ubezpieczenia obwarowano to miasto. (Abld. W. Z.)

Boniesienia z ostatniej poczty.

Mnichów, 8. marca, godz. 1½ z południa. Jego Mość Cesarz przybył tu właśnie w pomyślnym stanie zdrowia.

Paryż, 10. marca. *Moniteur* donosi o mianowaniu p. Delacour ambasadorem w Neapolu, markiza Ferriere ambasadorem w Waimarze, barona Talleyrand ambasadorem w Karlsruhe.

Londyn, 10. marca. Lord Clarendon oznajmił izbie wyższej, że z Konstantynopola nadeszła wiadomość, według której odtąd będzie także świadectwo Chrześcian przypuszczane w tureckich trybunałach sądowych. — W izbie niższej nie było posiedzenia, gdyż wielu członków było obecnych na przeglądzie floty bałtyckiej, która w niedzielę ma odplynąć. — Według pogłoski rozszerzonej na giełdzie w Paryżu, miało odplynięcie wojsk z Tulonu nastąpić między 15. i 20. b. m.

Londyn, 11. marca. Flota morza bałtyckiego odplynie dzisiaj, a według dyspozycyi admiralicyi przybędzie w przyszły wtorek pod Gotenburgiem do Kategatu.

— Według dziennika *Parlamento* było zaburzenie w Fabriano w państwie kościelnym. Siedmiuset chłopów wpadło do miasta z żądaniem chleba. Oddział wojska przywrócił niebawem zaburzony porządek. — Roboty przy podziemnym telegrafie pod Spezią już się zaczęły. — Jego królewicz. Mość książę Fryderyk Pruski miał dnia 28. lutego posłuchanie pożegnawcze u Jego Świątobliwości Papieża i odjechał do Neapolu.

Z *Malty* donoszą z dnia 1. b. m., że parostatek „Cyclops“ i okręt transportowy „Sir George Pollak“ przybyły tam z wojskiem z Cork. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 14. marca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 181 wołów i 5 krów, których w 9 stadach po 14 do

26 sztuk z Dawidowa, Lesienic, Kamionki, Rozdołu i Stryja na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 163 wołów na potrzeb miasta, i płacono za sztukę, którą szacowano na 12 kamieni mięsa i 1 1/4 kam. łaju, 137r.30k., sztuka zaś mogąca ważyć 15 1/2 kamieni mięsa i 2 1/2 kam. łaju kosztowała 182r.30k. w. w.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 2. marca Od 16. do 28. lutego sprzedawano na naszych targach w przecięciu korzec pszenicy po 10r.4k.; żyta 8r.33k.; jęczmienia 7r.; owsa 3r.33k.; grochu 9r.45k.; bobu 8r.48k.; tataraki 3r.48k.; ziemniaków 3r.52k.; — ceftuar siana kosztował 1r.3k.; okłotów 39k.; — za sąg drzewa twardego płacono 7r.43k., miękkiego 5r.49k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 14. marca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	6	—	6	4
Dukat cesarski " "	6	5	6	8
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	29	10	33
Rubel srebrny rosyjski " "	2	1	2	2
Talar pruski " "	1	57	1	59
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	90	45	91	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. marca 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	90	48
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Zadano " " za 100 " "	91	18

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 10. marca.

	w przecięciu	
	złr.	kr.
Obligacje długu państwa 5% za sto 86 3/4 5/8 1/2 3/4 1/4 86 86 3/8		
detto z r. 1851 serya B. 5%		
detto z r. 1853 z wypłatą 5%		
detto 4 1/2%	77 1/2	76 3/4 5/8 1/2 76 3/4
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	68 3/4	68 3/4
detto 3%	89 1/2	89 1/2
detto 2 1/2%		
Pożyczka z losami z r. 1834 121 1/2 1/4 121 120 3/4 120 121		
detto 121 1/2 1/4 121 120 3/4 120 121		
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 1/2%		
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%		
Obl. indemn. Niz. Austr. 5%		
detto krajów koron. 5%		
Akcy bankowe 1250 1235 1240		
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. —		
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 2220		
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 złr. —		
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. —		
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. 236		
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 612		
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. —		
Renty Como —		

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 10. marca.

	w przecięciu	
	złr.	kr.
Amsterdam za 100 holl. złotych — 2 m.		
Augsburg za 100 złr. kur. 130 1/4 3/8 1/2 3/4 131 l. 130 1/2 uso.		
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl. 130 130 1/4 130 1/8 3 m.		
Genua za 300 lire nowe Piemont. — 2 m.		
Hamburg za 100 Mark. Bank. 96 1/2 3/4 97 1/4 97 2 m.		
Lipsk za 100 talarów — 2 m.		
Liwna za 300 lire toskań. 126 1/4 126 1/2 m.		

London za 1 funt sztrl.	12.43 45 46 48 50 l.	12.46 3 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	126 1/2 127 127 1/4 l.	127 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	2 m.
Paryż za 300 franków	152 3/4 153 153 1/2 154 l.	153 1/2 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	33 1/4 Agio

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — Augsburg 131 1/2. — Frankfurt 131 1/4. — Hamburg 89. — Liwna — I. Londyn 12.50 Medyolan 128. Paryż 155 l. Obligacje długu państwa 5% 85 1/8 — 85 1/4. Detto S. B. 5% 107 — 108. Detto 4 1/2% 75 1/4 — 75 1/2. Detto 4% 68 3/4 — 69. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 89 — 89 1/2. Detto z r. 1852 4% 88 1/2 — 89. Detto 3% 54 — 54 1/2. Detto 2 1/2% 44 — 44 1/4. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niz. Austr. 5% 85 — 85 1/4. Detto z krajów kor. 5% 84 — 84 1/2. Pożyczka z r. 1834 215 — 216. Detto z r. 1839 118 — 118 1/2. Oblig. bankowe 2 1/2% 56 — 57. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% 97 — 98. Akcy bankowe z ujmą 1210 — 1212. Detto bez ujmą 1040 — 1045. Akcy bankowe now. wydania 955 — 960. Akcy banku eskomp. 92 — 92 1/2. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 220 1/2 — 220 3/4. Detto Glognickiej — —. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 234 — 238. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — —. Detto 2. wydania — —. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 54 1/2 — 55. Detto żeglugi parowej 585 — 588. Detto 11. wydania 580 — 582. Detto 12. wydania 555 — 558. Detto Lloyd'a 575 — 580. Detto mlyna parowego wiedeń. 124 — 125. Renty Como 12 3/4 — 13. Esterhazego losy na 40 złr. 79 1/2 — 80. Windischgrätz'a losy 27 1/4 — 27 1/2. Waldsteina losy 29 — 29 1/4. Keglevicha losy 10 1/2 — 10 3/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 35 3/4 — 36.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14. marca.

Obligacje długu państwa 5% 85; 4 1/2% 74 3/4; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 210; z r. 1839 118 3/4. Wiedz. miejsko bank. —. Akcy bank. 1210. Akcy kolei póln. 2205. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 593. Lloyd 577 1/2. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 455 5/8 złr. Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 131 1/4 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 131 l. 2. m. Hamburg 97 3/8 l. 2. m. Liwna — p. 2. m. Londyn 12.46 l. 3. m. Medyolan 128. Marsylia — l. Paryż 154 1/4 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. marca.

PP. Turczyński Jan, ze Żółkwi. — Wybranowski Roman, z Szolomyi. — Matlachowski Albert, ze Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. marca.

Hr. Siemiński Józef, do Bartatowa. — PP. Gaterbauer Jan, c. k. kapitan, do Krakowa. — Schmidt, c. k. porucznik, do Drohowyżan. — Stecher Jan, c. k. komisarz obw., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaun.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	28 3 4	— 1°	+ 3°	wschodni	pochmurno
2 god. pop.	28 3 5	+ 3°	— 1°	wschodni	"
10 god. wie.	28 3 5	— 1°		póln.-wsch	"

T E A T R.

Dziś: Komedya niem.: „Das Eckhaus in der Vorstadt“.
Jutro: Opera niem.: „Czar und Zimmermann“.

K R O N I K A.

Pokłady węgla zdają się być po całej kuli ziemskiej rozpostarte, od Spitzbergów aż do Australii, a od wschodnich Indyi na zachód aż do Cichego oceanu. W Oregonie, Australii, Kalifornii i Indyach robią w tej mierze każdego roku coraz większe odkrycia. Największe pokłady węgla ma Anglia w swej ziemi, ale i umie z nich korzystać, bo obecnie uzyskuje rocznie nie mniej jak 37 milionów beczek węgla, których ogółowa wartość przy ujściu kopalni wynosi blisko 10 milionów £., a na placu spotrzebowania włącznie z kosztami transportu itd. nie mniej jak 20 milionów £. Włożony na ten przemysł kapitał przechodzi 10 mil. £. Około 400 hamerni w Anglii potrzebuje rocznie 10 mil beczek węgla i 7 mil. beczek rudy żelaznej dla produkowania półtrzecia miliona beczek surowego żelaza w wartości przeszło 8 mil. £. Sama stolica Anglii potrzebuje corocznie za 3,000,000 £. beczek węgla do fabryk i w gospodarstwie. Angielscy marynarzy wywieźli w roku 1850 więcej niż 9,360,000 beczek do różnych portów połączonego królestwa, a 3,350,000 beczek wywieziono do obcych krajów i posiadłości angielskich. Dodać jeszcze należy, że 120,000 osób jest ustawicznie zatrudnionych przy wydobywaniu węgla z kopalni, a w niektórych miejscach Anglii północnej pracuje więcej ludzi pod ziemią niż na powierzchni. Obwód terytorium węgla na wyspach angielskich wynosi 12,000 angielsk. mil kwadratowych a roczna produkcya 37 milionów beczek węgla; w Belgii 250 angielsk. mil, a roczny dochód 5 milionów beczek; we Francji 2000 angielsk. mil, a roczny przychód 4,150,000 beczek; w Stanach Zjednoczonych 113,000 angielsk. mil, a roczny przychód 4 miliony beczek; w Prusiech 2200 angielsk. mil, a roczny przychód 3 1/2 mil. beczek; w Hiszpanii 4000 angielsk. mil, a roczny dochód 550,000 beczek,

a w angielskiej Ameryce północnej 18,000 angielsk. mil, których roczny przychód nie jest nam wiadomy.

— Słychać, że w mającej nastąpić wojnie Francji i Anglii przeciw Rosji użyte będą także tak zwane kule duszące. Korespondent paryski do „Indep. belge“ podaje następujące bliższe szczegóły o tych kulach: Wynalazł je w roku 1846 pewien rytownik nazwiskiem Bonnet, a mianowicie szukając najsilniejszego środka na roztwarzanie stali. W roku 1847 kazał rząd francuski robić próby, i uznano, że jeżeli jedna z tych kul spadnie na baterię, eksplozja jej rozszerza tak duszące dymy, że ludzie w pobliżu będący padają w mgnieniu oka bez przytomności, jak gdyby chloroformem uspienie. W roku 1848 i 1849 powtórzone te próby w Tulonie, i musiały być pomyslnie, bo rząd francuski odkupił tę tajemnicę od pana Bonnet za 80,000 franków.

— Nowy kruszec. Chemik Dumas w Paryżu zawiadomił akademię umiejętności na ostatniem posiedzeniu o ważnym wynalazku chemika Deville. Wynalazcy powiodło się uzyskać z gliny rodzaj kruszcu tak biały i połyskliwy jak srebro, daje się rozplaszczać jak złoto, a jest tak jak szkło lekki. Topnieje przy miernej nawet temperaturze i otrzymał nazwę „Alumin“. Powietrze i wilgoć nie wywierają nań wpływu, połysk zawsze jednostajny. Przy niskiej temperaturze nie zmienia go ani skoncentrowany ani rozpuszczony kwas saletrzany lub siarczany. Akademii przedłożono próbki tego kruszcu nowego. Na propozycję barona Steenara wyznaczono panu Deville znaczną sumę do dalszego dociekania tego wynalazku.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 11. Rozmaitości.